



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

redaktor wydania

Mija 15 lat od dnia, gdy w Radomiu rozbrzmiały słowa Ojca Świętego: „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości». Ewangelią ośmiu Chrystusowych błogosławieństw z Kazania na Górze pozdrawiam miasto Radom”. Jan Paweł II pozostawił żywe wspomnienie w pamięci i sercach setek tysięcy tych, którzy uczestniczyli w tamtym spotkaniu. O pobycie Jana Pawła II i przygotowaniach do przyjęcia go w Radomiu 4 czerwca 1991 r. rozmawiamy z bp. Edwardem Materskim (s. IV–V). Wspomnienia te brzmią szczególnie mocno w kontekście dopiero co zakończonej wizyty w ojczyźnie kolejnego Następcy św. Piotra. ■

ZA TYDZIEŃ

- W Panoraminie parafii – PARAFIA PW. ŚW. JADWIGI ŚLĄSKIEJ W ODRZYWOLE
- NOWI KSIĘŻA w naszej diecezji

Radomscy alumni na spotkaniu z Benedyktem XVI

Teologia i wiara idą razem

– Benedykta XVI widziałem do tej pory jedynie w telewizji – mówi Rajmund Grzyb, alumn I roku.
– Na Jasnej Górze przeżywałem to moje pierwsze spotkanie z Ojcem Świętym bardzo osobiście.

26 maja o godz. 8.00 trzy autokary wyruszyły spod radomskiego seminarium, by w południe zatrzymać się pod Jasną Górą. Stąd alumni z zarządzeniem seminarium, wykładowcami i wychowawcami przeszli pod jasnogórskie wały. Tutaj włączyli się w pielgrzymie oczekiwanie. Uczestniczyli w modlitwie różańcowej i Mszy św., której o godz. 15.00 przewodniczył kard. Henryk Gulbinowicz. Oczekiwanie na Benedykta było też okazją do zobaczenia się z alumnami innych seminariów.

Wreszcie nadszedł oczekiwany moment. Po modlitwie w kaplicy Cudownego Obrazu Papież ukazał się na wałach. Przydały się ćwiczone wcześniej okrzyki wspólnych powitań.



AL. DOMINIK DRYJA

A potem nabożeństwo i papieskie maryjne przesłanie: „Bądźcie Jej uczniami!... Ona wskazuje, jak otwierać umysły i serca na moc przychodzącego do nas Ducha Świętego... Ona dziś podtrzymuje moją i waszą wiarę”. Dla alumnów, na co dzień szukających połączenia modlitwy ze studium filozofii i teologii, bardzo ważne było przypomnienie, że Bóg jest tajemnicą, ale przez wiarę „możemy przebić się przez pojęcia, nawet pojęcia teologiczne, i »dotknąć« Boga żywego”.

Modlitwa różańcowa w oczekiwaniu na Papieża

Wrócili do Radomia o północy. Ubogaceni kolejnym spotkaniem z Następcą św. Piotra. – W grudniu 2003 r. uczestniczyłem w pielgrzymce naszego seminarium do Rzymu – wspomina Marcin Cieślak, alumn V roku. – Byliśmy na prywatnej audyencji u Jana Pawła II. Tutaj, w Częstochowie, w słowach Benedykta XVI można było odczytać jego wielką troskę o nas. Te słowa napęliły mnie spokojem i przypomniały zobowiązanie, by być mocnym w wierze.

ZN

Z LUDU BRANI, DLA LUDU USTANOWIENI



AL. DOMINIK DRYJA

Przez posługę bp. Zygmunta Zimowskiego 27 maja dwudziestu trzech diakonów przyjęło święcenia kapłańskie. Dzień wcześniej na Jasnej Górze uczestniczyli w spotkaniu z Benedyktem XVI. Ta pielgrzymka była dopełnieniem rekolekcji przed święczeniami prezbiteratu. Zakończyli sześcioletnią formację i studia filozoficzno-teologiczne. Teraz zostali włączeni w grono tych, którzy – jak to przypomniał w warszawskiej katedrze Ojciec Święty, cytując List do Hebrajczyków – brani są z ludu i dla ludu są ustanawiani. Mają być tymi, którzy będą przybliżać wiernym Boga, tymi, którzy – jak w homilii mówił bp Zimowski, przywołując słowa św. Pawła – „staną się listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego”. ■

Już w ornatkach

Rekolekcje Akcji Katolickiej



Uczestnicy rekolekcji z bp. Stefanem Siczkiem

DĄBRÓWKA NAD PILICĄ.

W miejscowym ośrodku na rekolekcjach spotkali się członkowie Akcji Katolickiej naszej diecezji. Organizatorami byli ks. Sylwester Laskowski – asystent diecezjalny AK i Robert Telus – prezes POAK w Opocznie. Plan rekolekcji obejmował Msze św., nabożeństwa majowe, Apel Jasnogórski oraz konferencje, które prowadzili: ks. Sylwester Laskowski, ks. Adam Płuciennik – ojciec duchowy WSD w Radomiu i ks. Artur Gumiński – asystent kościelny POAK w

Suchedniowie. Tematyka wygłoszonych konferencji nawiązywała do encykliki Benedykta XVI „Bóg jest miłością”.

Uczestników rekolekcji odwiedził bp Stefan Siczek, który przewodniczył Eucharystii i wygłosił homilię. Odnosił się w niej do tej części encykliki Benedykta XVI, która ukazuje głębię wiary Maryi – portret Jej duszy wyśpiewany w „Magnificat”. Podkreślił, że postawa Maryi wyrażona w „Magnificat” jest programem prawdziwego chrześcijanina.

Eucharystia ze strajkującymi



O strajku informował transparent przed wejściem do szpitala

RADOM. Bp Zygmunt Zimowski odprawił Mszę św. w kaplicy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego na radomskim Józefowie, miejscu strajku tysiąca osób – lekarzy i pielęgniarek.

W czasie kazania bp Z. Zimowski stwierdził, że sytuacja w polskiej służbie zdrowia nie jest najlepsza, ale wyraził

nadzieję, że strony sporu dojdą do porozumienia. „Myślę – mówił – że pan minister Religii robi wszystko, aby rozwiązać ten niełatwy problem”. Biskup radomski zwrócił również uwagę na wyjazd lekarzy za pracą do krajów w Unii Europejskiej. Podkreślał, że w ten sposób tracimy specjalistów, a chorzy profesjonalną opiekę.

Dąb papieski w naszej diecezji

CZARNA. W sanktuarium Matki Bożej Wychowawczynie, gdzie gospodarzami są księża pallotyni, został posadzony dąb papieski. Uroczystość rozpoczęła Msza św. sprawowana w miejscowym kościele. Po jej zakończeniu uczestnicy udali się przed pomnik Jana Pawła II stojący przed świątynią. Tam zostały złożone kwiaty. Następnie udano się na miejsce sadzenia dębu. Nadleśniczy Zbigniew Wijas przypomniał obecnym początek idei sadzenia papieskich dębów. Otóż w 2003 r. z „Dębu Chrobrego”, uważanego za najstarszy dąb w Polsce, zebrano nasiona. W następnym roku delegacja leśników zabrała je na pielgrzymkę do Rzymu. Tam 28 kwietnia 2004 r. nasiona poświęcił Jan Paweł II. Gdy z nasion wyrosły sadzonki, opatrzono je certyfikatami i jako takie przekazywane są różnym środowiskom w całym kraju. W naszej diecezji takie dęby zostały posadzone między innymi w Białobrzegach Radomskich oraz w Zwoleniu. Papieski dąb w Czarnej posadzi-



MARTA DEKA

li: dziekan dekanatu czarneckiego ks. kan. Bogusław Żyła, starosta konecki Antoni Szkurłat oraz przedstawiciele młodzieży. Obok ogrodzonej płotkiem sadzonki odsłonięto także granitową tablicę upamiętniającą uroczystość. Umieszczona na niej data przypomina, że sadzenie papieskiego dębu miało miejsce w 86. urodziny Jana Pawła II.

Punktem kończącym uroczystość było wspólne ognisko, które animował ks. Jacek Zakrzewski, pallotylny. W czasie jego trwania leśnicy oglądali sadzonkę z jej otoczeniem i dokonywali ostatnich zabezpieczeń (na zdjęciu).

Kto sadi drzewa, myśli o przyszłości

GADKA. W 86. rocznicę urodzin Jana Pawła II w miejscowej parafii, z inicjatywy proboszcza ks. kan. Kazimierza Kapusty, posadzono sosnę podarowaną razem z certyfikatem przez Nadleśnictwo Lasów Państwowych w Starachowicach. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Lasów Państwowych, Policji, samorządowców, dyrektorów szkół, strażaków, kolejarzy, zespołu artystycznego w Gadce „Kumosie”, najstarszych budowniczych kościoła w Gadce, przedstawiciele kół modlitewnych, harcerzy, KSM, uczniów i przedszkolaków. Radna powiatu Krystyna Król

odczytała list intencyjny posła PiS Krzysztofa Lipca. Następnie Małgorzata Czechowska ze Szkoły Podstawowej w Gadce odśpiewała hymn „Bogurodzica”. Po posadzeniu drzewa uczestnicy uroczystości śpiewając Litanię Loretańską przeszli do kościoła, gdzie sprawowana była Msza św. Eucharystii przewodniczył ksiądz proboszcz. On także wygłosił homilię, w której podkreślił rolę rodziców i nauczycieli w procesie wychowania młodego pokolenia. Kaznodzieja zaznaczył, że dla młodych Jan Paweł II będzie zawsze niekwestionowanym autorytetem.

„Kumosie” w regionalnych strojach



ARCHIWUM PARAFII GADKA

Radomscy studenci na spotkaniu z Benedyktem w Krakowie

Wrócimy do jego słów

Podczas tej pielgrzymki i on, i my, Polacy, otrzymaliśmy chyba więcej, niż oczekiwaliśmy – stwierdziła jedna ze studentek Politechniki Radomskiej, uczestniczka wyjazdu do Krakowa.

Sobota 27 maja, godzina 9.00. Na radomski dworzec PKP wjeżdża pociąg do Krakowa. Nasza licząca ok. 70 osób grupa wchodzi do pociągu. Tam już są pielgrzymi. Nie jesteśmy na szczęście ani pierwszą (wcześniej odjechały autokary KSM-u), ani jedyną grupą, która wyruszyła z naszej diecezji na spotkanie z papieżem Benedyktem. Dopiero sobotnia Eucharystia, będąca okazją do spotkania z księżmi z naszej diecezji, którzy przyjechali z młodzieżą, uświadomiła jak dużo „naszych” tam było. To też było charakterystyczne dla sobotniego spotkania – wiele grup z mniejszych miejscowości i parafii.

Bądź przewodnikiem!

Benedykta XVI przywitały brawa i tradycyjnie już okrzyki „Benedetto” z dołączonym przez młodzież „Dio ti ha eletto” – Bóg cię wybrał. Prawie 600 tys. rozśpiewanych i roztańczonych młodych ludzi dało głębokie świadectwo przywiązania do Piotra naszych czasów. Papież to szybko wyczuł. Wiedział, że taniec, śpiew są wyrazem miłości do Papieża, ale i oczekiwania utwierdzenia wiary. Przemówienie Benedykta XVI co chwila przerywały oklaski. Młodzi pro-



ZDJĘCIA KS. ZBIGNIEW GACZYŃSKI

sili Benedykta XVI o pomoc w poszukiwaniach sensu życia, o to, by stał się ich duchowym przewodnikiem. Buduj na skale, buduj na Chrystusie, buduj mądrze, bo z Bogiem budujesz dla siebie, nie wstydz się skały-Chrystusa, na której budujesz, pomagaj innym budować – te główne przesłania kazania Papieża młodzież dostrzegła natychmiast. „Szczególnie zapamiętałem ten fragment, w którym Papież mówił o tym, że Chrystus nie daje nam gwarancji

U góry:
Nasz transparent znalazł się szczególnie blisko Papieża

Powyżej:
Otrzymaliśmy światło z papieskiego paschału

bezpieczeństwa, ale sięłę do przewycięzania trudności” – mówi student z Radomia.

Gorąco mimo chłodu

Atmosfera mimo chłodnej i mokrej nocy pozostała gorąca. Najlepsze zespoły i wykonawcy muzyki chrześcijańskiej chwalili Boga, rozgrzewając młodych. Po 2.00 w nocy krakowskie Błonia zamieniły się w papieskie miasteczko namiotowe. W swoich sektorach przez ca-

łą noc pozostało ok. 300 tys. młodych ludzi, którzy uczestniczyli w sobotnim spotkaniu. W namiotach, na karimatach, pod ogromnymi płachtami folii, na kocach, kurtkach, plecakach albo po prostu na trawie oczekiwali na Eucharystię z Piotrem naszych czasów. Mieliśmy szczęście, spędzając kilka godzin na zadaszonej scenie dla orkiestry i zespołu.

Niedzielny poranek przywitał nas również chłodem i deszczem. Atmosfera niedzielnego spotkania była zupełnie inna, jakaś podniosła, świąteczna. Mimo dużej odległości od głównego ołtarza – zaduma i modlitwa. Milionowa wspólnota oczekiwała w skupieniu na przesłanie „swojego Papieża”. Po słowach kardynała Dziwisza: „Masz prawo do naszych serc. Nasz dom jest twoim domem” – w wielu oczach pojawiły się łzy. Dla wszystkich, którzy przyszli na Błonia, był kimś ważnym. Widzieliśmy, że Papież, to docenił. I – co dostrzegli nasi studenci – Papież nauczając, prosił. Tych próśb było wiele, ale wszyscy zapamiętaliśmy tę, aby Polacy „odważnie składali świadectwo Ewangelii przed dzisiejszym światem, niosąc nadzieję ubogim, cierpiącym, opuszczonym, zrozpaczonym, łakącym wolności, prawdy i pokoju”. Przeszedł tu po naszym Rodaku, by umocnić naszą wiarę, i zrobił to. „Papież dotknął tego, co przeżywam: że »wiera nie jest łatwa«, ale to osobista więź z Trójcą” – powiedział ktoś już w drodze na stację i dodał: „Musimy, księżo, do tych słów powrócić w Radomiu”.

KS. ZBIGNIEW GACZYŃSKI

■ R E K L A M A ■

plus
radio

łagodne przeboje

www.plus.radom.pl

STARACHOWICE KOZIENICE

PIONKI SKARŻYSKO-KAMIENNA

GRÓJEC **RADOM** IŁŻA

SZYDŁOWIEC PRZYSUCHA

ZWOLEŃ BIAŁOBRZEGI

90.7 fm

Rozmowa
z księdzem biskupem
Edwardem Materskim

Pamięć kształ

MARTA DEKA: 4 czerwca 1991 roku Ojciec Święty Jan Paweł II odwiedził Radom, największe miasto w diecezji, która wtedy nazywała się sandomiersko-radomska. Dziś mija 15 lat od tego, jakże ważnego wydarzenia w historii miasta i diecezji. Ksiądz Biskup był wtedy Pasterzem diecezji, a tym samym odpowiadał za przygotowanie i przebieg wizyty Papieża. Co wówczas było radością, a co główną troską?

Bp EDWARD MATERSKI: – Decyzja Jana Pawła II o nawiedzeniu Radomia była przede wszystkim wielką radością. Ośmielałem się powiedzieć – radością powszechną. Tę wielką radość można było odczytać już od pierwszych chwil przygotowania. Przygotowanie wizyty Ojca Świętego wymagało zaangażowania wielu środowisk: duszpasterzy, lekarzy, służb porządkowych, architektów, leśników, ogrodników, dziennikarzy, transportowców, drukarzy, specjalistów od nagłośnienia, służby liturgicznej, chórów, orkiestr, budowniczych ołtarza i budowniczych seminarium. Oczywiście to nie jest jeszcze pełna lista współorganizatorów. Z wdzięcznością muszę przyznać, że wszystkie spotkania ze współorganizatorami upływały w niezmiernie miłej atmosferze. Wszyscy byli przejęci jedną troską: by wizyta Jana Pawła II wśród nas przebiegła jak najpomyślniej. Wszystkim należało się wyrazić gorącą wdzięczność. Wpisali się pozytywnie w historię naszego miasta.

Wszyscy duszpasterze uczestniczyli w kilku spotkaniach przygotowawczych. Na pierwsze spotkanie poproszony został bp Adam Lepa, który wcześniej przygotowywał wizytę Ojca Świętego w Łodzi. Prosił, by podzielił się z nami swoim doświadczeniem. Przekazał dużo bardzo cennych uwag. Akcentował konieczność przygotowania duchowego, a jednocześnie potrzebę ścisłej, niezmiernie dokładnej, jak najwcześniejszej informacji dotyczącej wszystkich spraw związanych z papieską wizytą. Staraliśmy się tę zadanie realizować i musimy wszyscy przyznać, że stosowanie jej przyniosło bardzo dobre owoce.

Miejscami spotkań z Janem Pawłem II były przede wszystkim lotnisko i seminarium. Lotnisko już było, a seminarium dopiero wyrastało z ziemi.

– Ten problem wymaga pewnego uzupełnienia. Rzeczywiście, głównymi miejscami spotkań z Ojcem Świętym były lotnisko i seminarium. Trzeba jednak dodać, że Ojciec Święty odwiedził także katedrę (która wtedy



ZDJĘCIA Z ARCHIWUM BP. EDWARDA MATERSKIEGO

była konkatedrą), zatrzymał się również przy pomniku ludzi skrzywdzonych w związku z protestem robotników w czerwcu 1976 roku. Mówiąc o miejscach spotkania, trzeba właściwie wliczyć całą ponadpięciokilometrową trasę z seminarium na lotnisko. Nie potrafię powiedzieć, ile dziesiątków tysięcy serdecznie pozdrowiało Ojca Świętego w czasie przejazdu z lotniska do seminarium i z seminarium na lotnisko.

Pozwolę sobie nawiązać do stwierdzenia: „Lotnisko już było, a seminarium dopiero wyrastało z ziemi”. Czas przygotowania da się określić potrójnym budowaniem.

Budowanie gmachu seminarium. O tempie budowy świadczy fakt, że gdy przyjechała komisja z Watykanu, by obejrzeć aulę, w której według programu przewidziane było spotkanie z Ojcem Świętym, mogliśmy pokazać tylko fundamenty. Po kilku tygodniach spotkanie odbyło się w auli wykończonej i umeblowanej.

Budowanie ołtarza na lotnisku. Budowę tę, jako inwestycję, rozmiarami można – biorąc pod uwagę ilość materiału i włożonej pracy – porównać do budowy średniej wielkości drewnianego jednorodzinnej domku.

Budowanie najistotniejsze – to budowanie powszechnej świadomości, że wizyta Ojca Świętego jest wydarzeniem przede wszystkim re-

**4 VI 1991 r.
Na radomskim
lotnisku
wojskowym
Ojca Świętego
wita bp Edward
Materski**

ligijnym. Dlatego konieczne było intensywne przepowiadanie, kim jest Piotr naszych czasów, jaka jest jego rola w Kościele, dlaczego nazywamy go Opoką Kościoła, Zastępcą Chrystusa w prowadzeniu Ludu Bożego.

Bogu niech będą dzięki, że te trzy budowy nie przeciwstawiały się sobie. Raczej harmonijnie się łączyły. Świadectwem tego był fakt, że ochotnicy ofiarujący swoje dniówki pracy przy budowie, zwykle na zakończenie pracy uczestniczyli we Mszy św., prosząc Boga o błogosławieństwo dla Ojca Świętego i wszystkich pielgrzymów.

Program nauczania Papieskiego z 1991 roku opierał się na Dekalogu i Błogosławieństwach. W Radomiu zatrzymał się Jan Paweł II na przykazaniu „Nie zabijaj”. Pamiętamy tamte papieskie pytania: Czy jest taki prawodawca, który ma prawo do stawiania ponad życiem i czy ktokolwiek może powiedzieć, że wolno i trzeba zabijać.

– Pragnę zatrzymać się szczególnie na jednym słowie, które sprawiło mi szczególną radość, i które chcę wypowiedzieć jako życzenie. To słowo: „pamiętamy”.

Pamiętamy – odnosi się do dnia nawiedzenia Radomia i diecezji przez Jana Pawła II. To wydarzenie jest tej miary, że zapomnieć w żadnym wypadku nie można. Pamiętamy – ja-

rocznica pobytu Jana Pawła II w Radomiu

tałtuje przyszłość

ko osoby noszące w sercu własne przeżycia sprzed 15 lat. Ale „pamiętamy” mamy też powiedzieć jako społeczność miasta i diecezji. Uświadamiamy sobie, że już wyrosło pokolenie, dla którego rok 1991 jest historią znaną tylko z opowiadania starszych. Wydaje się, że trzeba dziś bardzo zachęcać, wprost wzywać uczestników wydarzenia z 4 czerwca 1991 r., aby dzielili się swymi przeżyciami z pokoleniem młodszym. To prawda, że są albumy, książki, różne pamiątki, ale one nigdy nie są tak żywe jak osobiste świadectwo.

Pamiętamy – odnosi się także do naku Jana Pawła II. Jest bardzo dobrze, że pamiętamy, co powiedział Papież w Radomiu. Zdajemy sobie jednak sprawę, że jest to drobny fragment z pozostawionego przez Ojca Świętego nauczania. Stale przeżywamy prawdę, że Jan Paweł II jest chyba najbardziej kochanym i szanowanym autorytetem religijnym i moralnym, a jednocześnie czujemy, że za mało znamy. Pamiętamy tym doskonale, im bardziej znamy papieskie nauczanie.

Pamiętamy – to znaczy również, że nie zapominamy o otrzymanym dobru. Jako naród jesteśmy świadomi zmian, jakie zawdzięczamy Janowi Pawłowi II, jego modlitwie i jego działaniu. „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi” – to słowa słusznie bardzo często cytowane i słusznie wiązane ze zmianami w życiu społecznym. Nie zapomnieć o dobru – to okazać wdzięczność. Sądzę, że liczne pomniki Jana Pawła II, szkoły, ulice, dzieła jego imienia umacniają naszą nadzieję, że będziemy pamiętać.

Pamiętamy – to wyraz znany z przykazań. Pamiętamy – to znaczy zachowujemy w naszym postępowaniu papieskie wskazania. Im mocniejsza i żywsza pamięć, tym większa gwarancja budowania przyszłości zgodnej ze wskazaniami Jana Pawła II.

Pamiętamy – odnosimy także do modlitwy. Aktualnie Kościół nas wzywa do usilnej modlitwy o wyniesienie Jana Pawła II na ołtarze. „Santo subito!” – to okrzyk obcojęzyczny, a bardzo bliski sercom wielu Polaków.

Zbliża się 30. rocznica radomskiego protestu. Do tych wydarzeń nawiązał Ojciec Święty, cytując w Radomiu słowa Chrystusa: „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości”.

– Tak. Jan Paweł II nie tylko wspominał w przemówieniu o robotniczym proteście 1976 roku, ale zatrzymał się przed pomnikiem upamiętniającym to wydarzenie, modlił się i złożył kwiaty, oddając hołd wszystkim, którzy cierpieli. Następnie podszedł do sztandarów reprezentujących związki robotników „łaknących i pragnących sprawiedliwości”. Pobłogosławił każdy sztandar i tych, którzy pod tym sztandarem tworzyli wspólnotę jednego serca i ducha.

W tym miesiącu upłynie 30 lat od protestu robotniczego. Radom pamięta o tym wydarzeniu. 25 czerwca każdego roku przy tym pomniku, na skrzyżowaniu ulic 25 Czerwca i Żeromskiego, odprawiana jest o godz. 18.00 Msza św. za Ojczyznę. Przez kilka lat – w wiadomym okresie naszej historii – nie zezwalamo na odprawienie Eucharystii, a gromadzących się przy pomniku brutalnie rozpędzano.

W tym roku 25 czerwca wypada w niedzielę. Z racji trzydziestolecia tę Mszę św. transmitować będzie Telewizja Polonia. Jestem przekonany, że o godz. 13.00 zgromadzą się licznie zarówno radomianie, jak i wierni z terenu diecezji. Pomnik w pewien sposób streszcza protest robotników sprzed 30 lat, ból „ścieżek zdrowia”, cierpienia cel więziennych, rany zadawane przez „nieznanych sprawców”, a także śmierć księdza Romana Kotlarza. Bardzo dobrze, że Telewizja Polonia będzie transmitowała tę Mszę św. ze względu na osoby, które z powodu wieku, choroby, odległości nie mogą bezpośrednio w tym religijno-patriotycznym spotkaniu uczestniczyć.

Jako znak naszej pamięci i szczególnej łączności z modlitwą w tym miejscu Jana Pawła II – skierujemy nasze prośby do Boga, słowami wypowiedzianymi tu przez Ojca Świętego piętnaście lat temu. ■

PRZED POMNIKIEM LUDZI SKRZYWDZONYCH W CZERWCU 1976 PAPIEŻ ODMÓWIŁ MODLITWĘ ZA OJCZYZNĘ KS. PIOTRA SKARGI



Boże, Rządco i Panie narodów,
z ręki i karności Twojej
racz nas nie wypuszczaj,
a za przyczyną Najświętszej Maryi Panny,
Królowej naszej,
błogosław Ojczyźnie naszej,
by – Tobie zawsze wierna –
chwałę przynosiła Imieniowi Twojemu,
a syny swe wiodła ku szczęśliwości.
Wszchemogący, wieczny Boże,
wzbudź w nas szeroką i głęboką miłość
ku braciom i najmilszej matce,
Ojczyźnie naszej,
byśmy jej i ludowi Twemu,
swoich pożytków zapomniawszy,
mogli służyć uczciwie.
Ześlij Ducha Świętego na sługi Twoje,
rządy naszego kraju sprawujące,
by wedle woli Twojej
ludem sobie powierzonym
mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować.
Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Radomskie Dni Godności Osób Niepełnosprawnych

Uwięzieni w świecie ciszy

W Polsce jest taka sytuacja, że dzieci z różnymi upośledzeniami zazwyczaj czas spędzają między szpitalem a domem. Potem kształcą się w specjalnych ośrodkach.

Te zdrowe są w szkole i często nawet im do głowy nie przyjdzie, że mogą żyć wokół dzieci inne – chore, upośledzone.

Przed wieczorem w Radomiu na terenie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niesłyszących, przed budynkiem na placu zabaw, jest dość tłoczno. Siadam na ławce razem z jedną z dyżurujących wychowawczyń, Wandą Gotkiewicz, która pracuje tu od piętnastu lat. – Człowiek niewidomy to człowiek, któremu zabrano oczy. Głuchy to ten, któremu zabrano kawał serca – zaczyna opowiadać pani Wanda.

Uśmiechnij się, Małgosia

Obserwuję bawiące się i biegnące dzieci. Na pierwszy rzut oka nie widzę, żeby były naznaczone chorobą. Po chwili podchodzi do nas Małgosia. Proszę ją, żeby usiadła obok swojej wychowawczynie, bo chcę im zrobić wspólne zdjęcie. Wychowawczynie za pomocą języka migowego tłumaczy dziewczynce, o co chodzi. Wszystkie dzieci w tym ośrodku mają uszkodzenie słuchu, a język migowy to sposób na wzajemne porozumiewanie pomiędzy nimi i z nimi. Uszkodzenie słuchu jest wadą wrodzoną lub może nastąpić z różnych powodów, na przykład przy porodzie, po leczeniu pewną grupą antybiotyków, w wyniku nieprawidłowego leczenia, wypadku, zaniedbań rodziców, którzy lekceważą stany zapalne ucha środkowego. Głuchotę powoduje albo uszkodzenie ucha środkowego, albo uszkodzenie mózgu z jego centrum słuchowym. W tym drugim przypadku dzie-



ZDJEŃCA KRYSZYNA PIOTROWSKA

cko nie tylko nie słyszy, ale ma uszkodzone również inne centra ruchu i intelektualne. Małgosia siada na ławce, uśmiecha się i bardzo chce o czymś opowiedzieć. – Do pół roku rozwijała się normalnie, potem przeszła zapalenie opon mózgowych, wodogłowie, i niestety nastąpiło uszkodzenie mózgu – mówi pani Wanda. Dziewczynka ma teraz 14 lat, w ośrodku jest od lat czterech. Zrobiła ogromne postępy w chodzeniu. Jest w klasie, która jest szkołą życia.

W swoim kokonie

Głuchota jest szczególnym rodzajem upośledzenia, które blokuje kontakt społeczny człowieka. Taki człowiek nie potrafi porozumiewać się mową, on tylko tyle wie i tyle rozumie, co sam przeżył. Jeśli ktoś przez analogię przeżywa coś podobnego, to jest w stanie to zrozumieć. Język migowy jest dość rozwinięty, ale niesłyszący nie potrafią tak dokładnie wyrazić swoich uczuć, myśli,

Na placu Konstytucji przed straganami było tłoczno. Radomskie Dni Godności Osób Niepełnosprawnych zakończyły się 20 maja festywnym sportowo-rekreacyjnym

są jak gdyby zamknięci, każdy w swoim kokonie. – Kontaktują się z innymi, ale to zrozumienie społeczne jest bardzo niewielkie, przez co postrzegani są jako ludzie egoistyczni, bo nie z własnej woli nie potrafią zrozumieć innych – twierdzi moja rozmówczyni. Zaczynam rozumieć, dlaczego mówi się o człowieku głuchym, że zabrano mu kawałek serca.

Szkoła tolerancji

18 maja w Radomiu, w siedzibie Radomskiego Teatru, rozpoczęły się kolejne Radomskie

Dni Godności Osób Niepełnosprawnych. Drugi dzień obchodów rozpoczął się Mszą św. w intencji osób niepełnosprawnych, sprawowaną pod przewodnictwem bp. Stefana Siczka. Potem zebrani przeszli w korowodzie na plac Konstytucji, gdzie po spotkaniu z władzami miasta i obejrzeniu integracyjnych występów można było na kiermaszu kupić prace wykonane w różnych świetlicach terapeutycznych przez ich podopiecznych. Na zalanym słońcem radomskim deptaku rozbrzmiewał gwar. Obok siebie uczniowie radomskich szkół, wychowankowie ośrodków wychowawczo-opiekuńczych, na wózkach inwalidzkich ludzie starsi i młodzi. – Najistotniejsze jest to, że ci ludzie mogą wyjść na ulicę i wszyscy na ulicy zobaczą, ile jest tych dzieciznaczonych przez los – komentuje W. Gotkiewicz. – Same dzieci czują się dowartościowane, bo widzą innych swoich rówieśników. Najczęściej przebywają w małych grupach. Mają własny mały krąg ludzi, a tu kontaktują się z innymi, jak oni chorymi oraz ze zdrowymi. Jeśli ktoś sam jedzie na wózku inwalidzkim, wydaje mu się, że wszyscy na niego patrzą. Jeśli wózków jest więcej, czuje się o wiele pewniej. Zależy mi bardzo na tym, by ludzie zobaczyli, że są tacy, którzy migają, i że to jest normalne. Takie spotkania są dla nas bardzo dobrą szkołą tolerancji.

KRYSZYNA PIOTROWSKA

Wanda Gotkiewicz z podopieczną Małgosią Wakulą



Relikwie bł. Stefana Frelichowskiego w diecezji

Nauczyciel harcerskiej szlachetności



S. ANNA RECZKO

„Słuchając o jego życiu, poczułam, że warto pomagać innym i po prostu »być«. Robić cokolwiek, by zostawić świat nieco lepszym, niż go zastaliśmy. Uświadomiłam sobie, że harcerstwo jest dla mnie »czymś«, i że trzeba brać je naprawdę na poważnie”. To słowa harcerki, uczestniczki uroczystości peregrynacji relikwii bł. Stefana.

W czasie VII pielgrzymki do Polski w czerwcu 1999 r. Jan Paweł II wyniósł na ołtarze Stefana Wincentego Frelichowskiego. Podczas nabożeństwa czerwcowego w Toruniu Ojciec Święty powiedział: „Zwracam się do całej rodziny polskich harcerzy, z którą nowy błogosławiony był głęboko związany. Niech stanie się dla was patronem, nauczycielem szlachetności i orędownikiem pokoju i pojednania”. Te słowa stały się impulsem do ogłoszenia bł. Frelichowskiego patronem polskich harcerzy, a następnie do peregrynacji jego relikwii po środowiskach harcerskich naszego kraju.

W maju nawiedzenie odbyło się w naszej diecezji. Pierwszym etapem był Radom, gdzie w garnizonowym kościele św. Stanisława odbyła się adoracja i Msza św. w intencji integracji środowiska skautingowego. Dzięki gawędzie prowadzonej przez alumina Wyższego Seminarium Duchownego

harcerze poznali wielkość i heroizm bł. Frelichowskiego. Później przy relikwii modlili się harcerze działający przy parafii św. Maksymiliana Kolbego w Radomiu. Drużynę tę prowadzi tamtejszy proboszcz ks. Stanisław Sikorski, od wielu lat działający w strukturach harcerskich.

Relikwie dotarły też do południowej części diecezji, w rejon Skarżyska-Kamiennej i Starachowic. Harcerze zgromadzili się w skarżyskim sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej. Tutaj Mszę św. dla nich celebrował bp Edward Materski, który w homilii nawiązał do 25. rocznicy zamachu na Jana Pawła II. Mówił też o wierności przyrzeczeniu i prawie harcerskim oraz o odpowiedzialności młodych, którzy są nadzieją świata oraz Kościoła.

Ostatnim miejscem peregrynacji relikwii bł. Stefana była parafia Nawiedzenia NMP w Opocznie. Tutaj podczas adoracji harcerze dziękowali za dar błogosławionego Patrona, który jest dla nich przykładem, jak we współczesnym świecie realizować ideał miłosiernego samarytanina i wiernego przyjaciela. Po zakończeniu Mszy św. zostało udzielone błogosławieństwo relikwiami błogosławionego Patrona. Po nabożeństwie delegacja harcerzy naszej diecezji przekazała relikwie diecezji częstochowskiej.

KS. KRZYSZTOF MAJ

Procesja z relikwiami przed skarżyską Ostrą Bramą

Zapowiedzi

■ KALENDARIUM NAWIEDZENIA W PARAFIACH

- 4 CZERWCA (niedziela) – Drzewica
- 5 CZERWCA (poniedziałek) – Smardzewice
- 6 CZERWCA (wtorek) – Domaszno
- 7 CZERWCA (środa) – Kraśnica
- 8 CZERWCA (czwartek) – Radzice
- 9 CZERWCA (piątek) – Kunice
- 10 CZERWCA (sobota) – Studzianna
- 11 CZERWCA (niedziela) – Odrywół

■ PROGRAM OBCHODÓW 30. ROCZNICY RADOMSKIEGO CZERWCA

4 CZERWCA, 12.00 – Msza św. i odsłonięcie tablicy upamiętniającej 30. rocznicę Radomskiego Czerwca'76, parafia św. Maksymiliana Kolbego (Radom Firlej)

17/18 CZERWCA, 18.00 – Msza św. oraz nocne czuwanie w Kalkowie Godowie, odsłonięcie tablicy upamiętniającej śp. Waldemara Woźniaka, poświęcenie groty Radomskiego Czerwca'76

21 CZERWCA, 17.00 – otwarcie wystawy „Sztuka w Polsce wobec spraw publicznych w latach 1966–1994”, Muzeum Sztuki Współczesnej w Radomiu

23 CZERWCA, 18.00 – otwarcie wystawy grafiki „Przeciw przemocy – Czerwiec'76”, MCKiM; 17.00 – sadzenie papieskiego dębu na rondzie ks. Romana Kotlarza

24 CZERWCA – odsłonięcie pomnika Jana Kochanowskiego; 19.30 – amfiteatr na Obozisku, koncert: oratorium „Tu es Petrus” (impreza biletowana)

25 CZERWCA, 13.00 – Msza św. pod pomnikiem Radomskiego Czerwca'76 (relacja w TV Polonia), 14.30 – składanie kwiatów pod pomnikiem Radomskiego Czerwca'76, 15.00 – rekonstrukcja historyczna wydarzeń – Budynek Lasów Państwowych; 16.00 – „Resursa”: otwarcie wystawy IPN „Czerwiec'76”, promocja książki Pawła Sasanki (IPN) o wydarzeniach Czerwca'76, promocja albumu nt. wydarzeń 1976 r., panel dyskusyjny

28 CZERWCA – I etap Wyścigu Solidarności – Radom – pomnik Czerwca'76

18 SIERPNI, 19.00 – Msza św. na rondzie ks. Romana Kotlarza

20 SIERPNI, 11.00 – Msza św. polowa w 30. rocznicę śmierci ks. Romana Kotlarza (Koniemłoty)

PANORAMA PARAFII

Parafia pw. św. Łukasza w Drzewicy

Między tradycją a współczesnością

Parafia w Drzewicy jest jedną z najstarszych w diecezji. Erygowana została w 1315 r. Murowany kościół powstał ponad sto lat później. Ufundował go Wojciech Drzewicki. Wystarczy na bardzo długo; nawet na ten czas, gdy od 1429 do 1869 r. Drzewica posiadała prawa miejskie.

Ciekawa rzecz, że kiedy Drzewica te prawa utraciła, pojawiła się konieczność przebudowy świątyni. Kościół przebudowano u progu I wojny światowej, a dokonano tego według projektu Jarosława Wojciechowskiego. Prace prowadził proboszcz ks. Franciszek Sobótka. Drugi raz drzewicki kościół został konsekrowany w roku 1926. Gdy wybuchła II wojna światowa, jedną z pierwszych ofiar w Drzewicy był ówczesny proboszcz ks. Stanisław Klimecki.

Po wojnie kościół odmalowano. A ks. Antoni Boratyński sfinalizował zamontowanie w kościele aż 40-głosowych organów. Trzeba tu powiedzieć, że był to czas, kiedy drzewicki „Gerlach” zatrudniał 5 tys. pracowników i kiedy niespełna 20 lat temu miejscowość odzyskała prawa miejskie.

Dziś Drzewica przeżywa trudny czas transformacji. W „Gerlachu” pracuje zaledwie kilka

set osób. Miasto boleśnie odczuwa skutki bezrobocia. Ale ta sytuacja rodzi poczucie solidarności w potrzebującym. Widać to wtedy, gdy w parafii ogłaszane są akcje charytatywne. Nawet nie trzeba jakiejś zewnętrznej organizacji. Ludzie organizują się sami, spontanicznie i żywo reagują na ogłoszenia duszpasterskie w tym względzie.

Dziś parafia liczy ponad 7 tys. wiernych. Była większa. Z niej powstały parafie Radzice oraz Domaszno, które obecnie – mając swoje kościoły – należą do dekanatu drzewickiego.

Gdyby szukać cech opisujących charakter parafii, trzeba by wskazać najpierw na mocne przywiązanie do tradycyjnych form religijności i takich też form duszpasterstwa. Wierni biorą zatem chętnie i licznie udział w nabożeństwach majowych, Drozdzie Krzyżowej, Gorzkiej Żalach. Ponadto garną się do Kółek Różańcowych, których jest tutaj ponad 40, z czego kilka to kółka męskie. Działa III Zakon św. Franciszka.

Ale Drzewica to nie tylko tradycyjne formy duszpasterstwa. Istnieje tutaj wspólnota Odnowy w Duchu Świętym. Już niemal dziesięć lat temu pojawił się pomysł czasopisma parafialnego, które otrzymało tytuł „Dokąd zmierzam”. W in-



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Idących do kościoła wita figura św. Jana Nepomucena

cjatywy duszpasterskie chętnie włączają się nauczyciele. Duszpasterstwo parafialne wspierają Siostry Służki NMP Niepokalanej, które mają swoją kaplicę przy ul. Słowackiego.

Mało kto pamięta, że Drzewica to nie tylko kościół i ruiny zamku. Istniał tu drewniany kościół pw. św. Stanisława oraz klasztor sióstr bernardynek. Ufundowany został w 1626 r. Spłonął w 1803 r. Bernardynki przeniosły się wówczas do klasztoru św. Katarzyny pod Łysicą.

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI



KS. PRAŁ.
STANISŁAW
MADEJ

Święcenia kapłańskie – 18 czerwca 1956 roku w Sandomierzu. Wikariaty: Pionki, Ćmielów, Białobrzegi, Opatów, parafia pw. Świętej Trójcy w Starachowicach. Probostwa: Chotcza, Krynki, od roku 1991 Drzewica.

ZDANIEM PROBOSZCZA

W tym roku przechodzę na emeryturę. Zgodnie z wymogami prawa kanonicznego złożyłem stosowne pismo do biskupa ordynariusza, w którym proszę o zwolnienie z obowiązków proboszcza. Mam nadzieję, że będę mógł zamieszkać na drzewickiej plebanii, gdzie oprócz księży wikariuszy mieszka mój poprzednik ks. Bogumił Polinceusz. Choć wspólnie z parafianami – dzięki ich ofiarności i zrozumieniu potrzeb – udało się przeprowadzić szereg prac, to nadal jest sporo do zrobienia. Myślę, że w tym względzie będę mógł służyć radą mojemu następcy. Ale przede wszystkim, na ile starczy sił i zdrowia, chciałbym być użyteczny i pomocny w pracy duszpasterskiej, a tutaj przede wszystkim w posłudze konfesjonału. Myśl o emeryturze jakoś skłania mnie do spojrzania wstecz. To zaś budzi we mnie uczucie wdzięczności Bogu za wszystko. Z takimi samymi uczuciami myślę o parafianach, o księżach współpracownikach i o osobach, które pracowały i pracują w parafii.

Księża współpracownicy

Adam Kaszuba, Sławomir Matyga, Bogumił Polinceusz (rezydent)

Zapraszamy na Msze św.

- Niedziele: 7.00, 8.30, 10.00, 12.00, 17.00
- Dni powszednie: 6.30, 7.00, 17.00